

Żabson, Floyd Mayweather

Like I said, it's too late

Okej, okej

Dziesięć tysięcy w portfelu (Ej)
w pięciogwiazdkowym hotelu (Ej)
W łóżku modelka z wybiegu (Ej)
przyzwyczailem się do tego (Ej)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)

Dziennie dwadzieścia uberów, ciuchy od designerów
Nie mam prawdziwych problemów, już pozbyłem się fałszywych kolegów
Lodówka służy tylko do napoi i deserów
Jak jestem głodny no to szybko jadę do Gesslerów
Nigdy nie oszczędzam na jedzeniu, trzy dania na zamówieniu
Jestem mordzia skuty, niezwiązany przez label
Torba Gucci jebie Strawberry Hazem
Nie droga na skróty, ani granie pod playback
Mam kontrakt na buty, bo za wiele przeszedłem
Nie piję wody, lecz zamawiam Belvedere
To dla tej niuni na jedną imprezę
Nawet się nie łudzi, że będziemy together
To dla moich ludzi, co nakleпали biedę
Dlatego robię szmal z drużyną tak jak Floyd Mayweather
Beaty mają pierdolnięcie tak jak Floyd Mayweather
Każde przedsięwzięcie to nie feler, to bestseller
Chyba jestem nowym księciem tak jak Bajer w Bel-Air
Fashionista, jestem trendsetterem
Za stylówkę na me konto znowu leci przelew
Hajsy z Insta, Jessica Mercedes
Specjalista w obyciu ze swagiem

Dziesięć tysięcy w portfelu (Ej)
w pięciogwiazdkowym hotelu (Ej)
W łóżku modelka z wybiegu (Ej)
Przyzwyczailem się do tego (Ej)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczailem się do swagu (Co?!)

Pięć lat temu byłem wściekły, zamartwiałem się studiami
A w tym roku w Mediolanie, pokaz Fendi i Armani
Pięć lat temu się po Kielcach bujałem z długami
Dzisiaj tylko po basenie wychodzę splukany
Dobrze że nie płacę za seks, poszedłbym z torbami
W pogotowiu parę lasek, nie są pigułkami
Z chudymi nogami, ale tłustymi dupami
Każda mówi że mnie kocha, ale sztucznymi ustami
Każda mówi że mnie kocha, ten styl to nie taniocha
Chociaż wyrosłem na blokach, tutaj gdzie wschodnia Europa
Wchodzę se do Żabki, leci z kasjerem fota
Mordo, a te klapki to nie jest Kubota
Gucci flip-flopsy lub Rafa Simonsa
Nie zszedłem na psy, no bo mam coś z kota
Robię to dla matki, robię to dla ojca
Płacę większe podatki, niż myślałem o zarobkach

Dziesięć tysięcy w portfelu (Ej!)
w pięciogwiazdkowym hotelu (Ej!)
W łóżku modelka z wybiegu (Ej)
Przyzwyczailem się do tego (Ej!)

Przyzwyczałem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczałem się do swagu (Co?!)
Przyzwyczałem się do swagu (Co?!)
przyzwyczałem się do swagu (Co?!)